

Waldemar Chorążyczewski, Agnieszka Rosa

Trzcianka i okolice widziane oczami litewskich podróżników z roku 1780

Michał Butler (1715–1782), starosta preński (Preny – miasto nad Niemnem na południe od Kowna), dziedzic Miedzny na południowym Podlasiu, w latach 1779–1780 odbył podróż swego życia. Miał więc wówczas 64–65 lat, co w tamtych czasach było wiekiem już podeszłym. Jeśli chciał podratować zdrowie u wód, to kuracja skutku nie odniosła, a niewykluczone, że cała ponadroczna podróż skróciła jego życie. Zmarł kilkanaście miesięcy po powrocie z wojażu. Nie wędrował sam. Towarzyszyła mu żona, druga, znacznie na pewno od niego młodsza – Marianna Markowska, a także kilku towarzyszy, których z imienia i nazwiska nie znamy, w tym anonimowy autor dziennika peregrynacji.

Jaki był cel podróży, do końca nie wiemy. Najwięcej czasu spędzono w Wenecji, kilka miesięcy, w tym adwent 1779 roku, a przede wszystkim cały wenecki karnawał. Czy więc chodziło o kulturalną rozrywkę z codziennymi pobytami w teatrze? Potem jednak przyszedł czas na Padwę i pobliskie Abano, uzdrowisko z leczniczymi wodami. Czy więc celem było podreperowanie zdrowia? Zapewne chodziło o to i to, o zdrowie, o godziwą rozrywkę, ale też o zwykłe poznanie świata.

Jak wyglądała trasa podróży? Wyruszone 1 września 1779 roku z Królewca. Przez Prusy dawniej Książęce, potem Prusy Królewskie zagrabione przez Fryderyka zwanego przez Niemców Wielkim do Torunia. Stąd przez Kujawy, Wielkopolskę, Śląsk (z pobytami we Wrocławiu), Czechy (m. in. Praga), Austrię (Linz, Salzburg), Tyrol (Innsbruck), peregrynanci dotarli do Wenecji, gdzie z krótkimi przerwami spędzili czas od listopada do marca. W Padwie i Abano czas upłynął Butlerom i ich towarzyszącej do czerwca, po czym rozpoczął się powrót, ale inną drogą. Wiodła ona przez Tyrol, Bawarię, Turyngię, Saksonię, Łużyce, Brandenburgię, północną Wielkopolskę, przed kilkanaście laty zajęta przez Prusaków. Publikujemy fragment dziennika z dni 7 – 11 października, od nowomarchijskiego Drezdenka po wielkopolską Mroczę. Po drodze była Trzcianka, Piła, Wyrzysk. Dalsza droga prowadziła przez dawne Prusy Królewskie, zapewne do Królewca, choć dziennik podróży urywa się nagle w pobliżu Fromborka.

Co dostrzegali peregrynanci w podróży? Jakie reprezentowali wartości? Jawią się nam jako sarmaccy statyści i gospodarze. Stan miast, miasteczek i wsi, uprawy, urzędnia komunikacyjne, przemysłowe i górnicze, budowle gospodarcze, kościoły, rezydencje – to są przedmioty ich zainteresowań. Zwracali też uwagę na ustrój krajów, kraików i miast, przez które przejeżdżali. Butler i jego kompania są to jednak również staropolscy sybaryci, przestrzegający pór posiłków, uprawiający turystykę kulinarną, to znaczy starający się kosztować lokalnych specjałów, choć co pewien czas lubiący wrócić do prostych domowych potraw takich jak litewski barszcz. Jest interesujące, że oglądając tyle spektakli teatralnych i operowych niemal nigdy nie notowali ich tytułów i autorów. Nie było to dla nich widać ważne. Reprezentowali inny typ kultury – szczególne zainteresowanie okazywali kuriosom, na przykład zmarłej zakonnicy pokazywanej w jednym z kościołów praskich, która wiele lat po zgonie wciąż nie ulega cielesnemu zepsuciu.

Rękopis dziennika podróży znajduje się w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, gdzie jest oznaczony sygnaturą F. 17, nr 14. Formatu jest typowego dla epoki, czyli folio, a liczy sobie 161 zapisanych kart. Pod względem formalnym jest to dziennik bardzo oryginalny, być może jedyny w swoim rodzaju. Łączy on funkcję dziennika z narracją opisującą na bieżąco wypadki dzień po dniu i fachowo prowadzonego rejestru wydatków (czy jednym z towarzyszy Butlera był ktoś z zarządu jego dóbr?). Każda strona jest rubrykowana. W pierwszej kolumnie podaje się datę dzienną, w drugiej, najszerzej opis dnia, w trzeciej, czwartej i piątej wydatki ponoszone w podróży z podziałem na złote, grosze i szelągi. Na końcu karty wydatki są sumowane i przenoszone na następną stronę. Edycja nie oddaje graficznej postaci tekstu. Wydatki wpisywane są w nawiasach okrągłych w logicznie ustalonych przez wydawców miejscach. Całość dziennika została wydana drukiem¹.

Jaka jest wartość opisu Trzcianki i okolic dla badań regionalnych? Jest to jedyny znany dziś opis miejscowości i okolic z tego czasu nie pochodzący ze źródeł urzędowych. Autor dziennika wracając z wojażu po Europie widzi tereny nadnoteckie w porównaniu z tym, czego zaznał na Zachodzie, w złym świetle. Generalnie negatywne oceny poziomu życia zaczynają się zresztą znacznie wcześniej, mniej więcej po przekroczeniu granicy Łaby – tradycyjnej linii dzielącej Wschód i Zachód Europy. Opis zawiera elementy, których brak w przekazach

¹ *Dziennik podróży Butlera do Włoch i Niemiec w latach 1779–1780*, wyd. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius, A. Rosa, Vilnius 2013. Por. też. W. Chorążyczewski, A. Rosa, *Podróż anonimowych Litwinów przez Toruń i Kujawy w roku 1779*, *Ziemia Kujawska*, t. 20, 2007, s. 93–114; ciż, „Swoi” i „obcy” w odczuciu podróżników z *Pren do Włoch i Niemiec w latach 1779–1780*, *Cuiavia Felix*, nr 8, 2013, s. 85–96.

oficjalnych, jak charakterystyki szlaków komunikacyjnych, wsi, karczem. Opis jest bardzo „ludzki”. Pozwala wczuć się w atmosferę lokalną. Interesujące są też charakterystyki spotykanych osób.

Fragment dziennika podróży Michała Butlera do Wenecji i Padwy, obejmujący odcinek od Drezdenka do Nakła

Rękopis przechowywany w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, zespół nr 17, rękopis sygn. 14, k.156–158.

7 października 1780, sobota

[k. 156] Rano biały mróz pokazał się. Dwie buksy² wykręciły się przy bryce³. Kowal jedną poprawił, z drugą miał do południa zabawić, za czym dalej mieli szukać kowala, aby prędzej zrobić. Wypłacono w czwartek ludziom strawne⁴, tu też zapłaciwszy (11 zł, 10 gr., 2 1/2 szel.) po siódmej wyjechali polami wzięwszy forszpan⁵ aż do popasu⁶, gdyż piaski były. Przybyli do wsi jednej i drugiej. W pierwszej nie miał żelaza, w drugiej pijany kowal był, także do południa miał robotę zabawić, aż do trzeciej, gdzie miał buks gotowy i wbił jego. Tymczasem za górkę posłano do dworu po frukta⁷, te kupiono. Z lewej strony wszystko pagórki już trzeci dzień ciągnęły się, czasem oddalaliśmy się od nich i przybliżali. Miasteczko Drisen⁸ widzieć było za rzeką⁹, dalej podjechawszy był most przez Wartę¹⁰ rzekę, ten w prawo został się i wielkie łąki, gdzie w kopicach¹¹ i wielu miejscach siano stało. Potem od rzeki w górę udali się polami. Piaski wielkie były

² Buks – panewka, w której obraca się koło.

³ Bryka – rodzaj wozu kuchennego krytego płótnem, czterokołowy.

⁴ Strawne – dawniej kwota wypłacana służbie na wyżywienie.

⁵ Forszpan – etym. niem. Vorspann (vor – przed, spannen – zaprzęgać), koń przyprzężony pomocniczo do zaprzęgu, doprzęg.

⁶ Popas – przerwa w podróży w celu nakarmienia koni, dla odpoczynku; też miejsce przeznaczone do pasienia zwierząt.

⁷ Frukta – przestarzałe owoce, przede wszystkim płody drzew i krzewów, np. jabłka; także płody rolne folwarku.

⁸ Drezdenko (dawniej Drzeń, niem. Driesen) – miasto w województwie (dalej: woj.) lubuskim, w powiecie strzelecko-drezdeneckim. Leży na pograniczu Pojezierza Wielkopolskiego i Pomorskiego, nad Notecią, 40 km na wschód od Gorzowa Wielkopolskiego.

⁹ Chodzi o jedną z dwóch rzek: Noteć (rzeka w północno-zachodniej Polsce, największy dopływ Warty) lub Starą Noteć – rzeka przepływająca przez Drezdenko, dopływ Warty.

¹⁰ Warta – trzecia pod względem długości rzeka Polski, główny, prawy dopływ Odry. Podróżujący pomylił nazwę rzeki, z pewnością chodziło im o Starą Noteć, a nie oddaloną od Drezdenka o około 35 km Wartę.

¹¹ Kopica – kopa czyli sterta siana lub zboża, także odpowiednio ustawione snopki zboża.

i pajęczyna [k. 156v] po ziemi i drzewach ciągnęła się. Pełne pojazdy zabierając ją obwinięte prawie były. Aż wjechali w las, tym długo piaskami wielkimi jechali, w perspektywie wielu miejscach była droga daleko, za tym wysadzona zaczęła się. Z góry zjechawszy stanęli w karczmie Traerkruk¹², gdzie popasywano. Szczupaka jednego gotowali, zupę i kartofli, piwo arcy mizerne było, jajec tylko cztery dostali. Na wsi wzięto znowu forszpan od karczmarki. Już późno, wpół do piątej wyjechali, zapłaciwszy (8 zł, 19 gr., 1 szel.). Zaraz za karczmą stał długi most¹³, a na środku jak brama, gdzie był też podnoszony w środku. Ta idąca rzeczka¹⁴ była dawniej granicą od Prus Polskich¹⁵, teraz¹⁶ złączono, mostowe¹⁷ jednak zapłacono (1 zł). Piaski dalej nastąpiły polami, na prawej dalej trochę wieś¹⁸ była i dwór. W las wjechali, ale jadąc polami wielkie piaski były i te trwały przez las. Lubo jak grobla¹⁹ zdawała się już wieczorem jechali koło papierni²⁰. Ta do Fileny²¹ należy. Są to dobra JWJMC pani Sapieżyny²² wdowy. Przez pole przejechawszy stoi kazarnia²³, gdzie stoją żołnierze, że król JMC pruski postawić kazał. Dalej trochę jest dom poczty i karczma, ale nie mieli osobnej w karczmie izby, ani owsa, musieli jechać do miasta. Wjechali na most, ten długi jest, musi rzeka Warta²⁴ przechodząca pod samym miastem wylewać. Ten zabrawszy kraj król JMC pruski

¹² Zapewne karczma Dragekrug, leżąca przy przeprawie przez Drawę, na północ od Łokacza, na wysokości dzisiejszej wsi Drawiny, zob. <http://dragekrug.lukatztz-kreuz.kreis-netzekreis.de/>.

¹³ Być może chodzi o most zwodzony we wsi Stare Biellice. W 1773 r. we wschodniej części wsi wybudowano most zwodzony. Most łączył się z wałem, który w 1765 r. usypano wzdłuż południowego brzegu Noteci. W 1888 wielka powódź zerwała most. W 1890 r. wybudowano nowy most.

¹⁴ Chodzi o granicę na Noteci w okolicach Drawska, według źródeł krzyżackich z lat 1402–1409 granica biegła koło Drawitzker Felder wzdłuż Noteci, następnie wzdłuż Drawy. Dokładnie kopce graniczne znajdowały się przy stawie we wsi Chełst między Drawskim w Polsce a Drzeniem w Nowej Marchii.

¹⁵ Prusy Polskie – nazwa prowincji przyłączonej do Polski po wojnie trzynastoletniej postanowieniami pokoju toruńskiego (1466 r.), też jako Prusy Królewskie.

¹⁶ Czyli po I rozbiórce Rzeczypospolitej.

¹⁷ Mostowe – myto pobierane za przejazd przez most.

¹⁸ Być może wieś Pełcza (niem. Friedrichshorst) – wieś położona w woj. wielkopolskim, w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim, w gminie Drawsko. Ufundowana przez Fryderyka Wielkiego w 1764 r.

¹⁹ Grobla – wał ziemny utrzymujący wodę w sztucznym zbiorniku (np. stawie, kanale itp.) lub chroniący przyległy teren przed wylewami na rzecze.

²⁰ Młyn–papiernia w pobliżu wsi Chełst. W 1580 r. (Miałka alias Chełst) wspomniano pobór z 7 zagród oraz młyna-papierni. W 1595 r. wymieniono wieś Chaust w pobliżu młyna-papierni.

²¹ Wielerń (niem. Filehne) – miasto w woj. wielkopolskim, w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim, położone nad Notecią, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Wielerń.

²² W Wieleniu w połowie XVIII w. Sapiehowie stworzyli wielkopańską rezydencję. Po pierwszym rozbiórce Polski w 1772 r. miasto i okolice zostały włączone do Prus. Ostatnią polską właścicielką Joanna Sapieżyna z domu Sułkowska w 1789 r. sprzedała dobra wielerńskie niemieckiemu hrabiemu Aleksandrowi von Blankensee.

²³ Kazarnia (niem. Caserne) – koszary, teren i budynki, w których kwaterują żołnierze.

²⁴ Obok miasta Wielerń przepływa rzeka Noteć.

wybudować kazał, a teraz mostowe odbiera (1 zł). Przed mostem stoi pałac²⁵ we trzy strony zabudowany w trzy piętra, a czwarta niezakończona, cała otwarta, tylko w brzegach po ceglach widoczno, że zostawiono do zakończenia. Dalej ogród²⁶ widać niewielki w szpalerach. To jednak nie można było rozeznaczyć, już wieczorem jechali. Most przejechawszy do miasta trochę przybyli do austerii, gdzie goście byli z Infant. Pani²⁷ chorowała, już spali na górze, dali dużą pustą izbę.

8 października 1780, niedziela

Przenocowawszy rano kupiono wina, butelka po dziesięć dobrych groszy²⁸ do wody. Po długim niesłuchaniu mszy św. był kościół nasz, ten nie bardzo porządny. Mszę odprawiono i wysłuchano. Ci panowie rano wyjechali. My przed dziewiątą godziną, potrzebne rzeczy kupiwszy, kawę, chleba etc. etc., wyjechali (21 zł, 15 gr.). Ludzi jak wszędzie, a tu więcej zebrano się patrzących, musieli powracać przez most i koło pałacu, który dziś dopiero widzieli. Wczoraj dla ciemności nie bardzo można było uważać, jak dziś. Karczma została się w lewo, pojechali polami w las, tym długo, potem przez wioskę luterską²⁹, gdzie kościółek ich mały drewniany był. Potem znowu polami w las przejechawszy przybyli do wsi³⁰. Ta długa była, wszystkie mizerne były wsie, lepianki mające i gumna³¹, obory drewniane, mizerne. [W] takiej stanęli karczmie, a wczoraj na popasie kupili wołowego mięsa, zrazową pieczeń i polędwicę. Z tych odjęto i zrazy zrobiono czyli klops, także zupę postną. Zebrano się ludzi, pełna karczma dla widoku i bawili póki nie wyjechali. Gęś kupiono, juskę spuszczone na ocet na jutrzejszy obiad. [k. 157] Dziś z rana muła, który szedł w taradajce³² wzięto, gdyż młody ślepnąć zaczął, tego odmieniono do taradajki. Zapłaciwszy (8 zł, 12 gr.) więc przy mnogości ludzi wyjechali już za późno w nadziei miesiąca³³, jako też wieczorem przybyli do

²⁵ Pałac wzniesiony w latach 1749–1750 staraniem wojewody smoleńskiego Piotra Sapięhy wg projektu Karola Marcina Franta. Wzorowany na pałacu w Rydzynie. Spłonął w 1945 r. W latach 1966–1968 odbudowany na dom pomocy społecznej.

²⁶ Być może chodziło o obecny park krajobrazowy z drzewostanem rozplanowanym osiowo wzdłuż kanału.

²⁷ Marianna z Markowskich Butlerowa, żona Michała Butlera.

²⁸ W Prusach począwszy do połowy XVIII wieku system monetarny oparty był na talarze dzielącym się na grosze. Do 1821 roku 1 talar = 24 dobre grosze.

²⁹ Najkrótsza droga z Wielenia do Trzcianki wiodła przez Biematowo [Ascherbude] i Siedlisko [Stieglitz]. W Biematowie był drewniany zbór wybudowany w XVII w., przebudowany w poł. XIX w.

³⁰ Pozostawiono puste miejsce na wpisanie nazwy miejscowości.

³¹ Gumno – stodoła, klepisko lub podwórze gospodarskie, także budynek, w którym składano zboże przed wymłóceniem.

³² Taradajka – niewielki, czterokołowy pojazd dwukonny, zwykle bez resorów, o prostej konstrukcji.

³³ Księżyc po staropolsku.

miasteczka Silanka³⁴. Stanęli w ulicy i wysłano szukać karczmy, ale nie były wolne. W jednej stali rekruci, tych z Niemiec zawerbowanych prowadzono do Królewca. W drugiej tańcowali, ludzi pełno było, mówili, że w aptece³⁵ przejeżdżający stawają, ale dla koni miejsca nie było. U jednego gospodarza wdowca stanęły na podwórku pojazdy, dla koni stajenki ciasne były. W tym miasteczku mają katolicy swój kościół³⁶, lutrzy³⁷, Żydzi też swą szkołę³⁸. Dzisiejszej nocy całą w niej wrzeszczeli siedzący i kiwający się, w arendzie burmistrz z sukiennikiem jednym trzymają. Sukienników³⁹ samych jest trzystu. U gospodarza w izbie, drudzy w drugiej u podkomornego, gdzie też szynk trzymano.

9 października 1780, poniedziałek

Przenocowawszy (sam gospodarz usłużny był, lubo chciwy, sam wozy wartował) i zapłaciwszy (4 zł, 7 gr., 1 1/2szel.) i szeffle⁴⁰ owsa w drogę (6 zł), rano po siódmej wyjechali. Za miasteczkiem polami, gdzie droga dobra była i twarda, tylko kilka pagórków, ciągnęła się wysadzona. Wygodne były podróżnym te słupy z rękami wskazujące drogę. Przybyli do lasu, gdzie trochę piasku było, za tym znowu przez wieś, dalej polami w prawo wielkie łąki, kopiec siana stało wielka moc. Nastąpiły potem piaski aż do wsi Sztetwer⁴¹, gdzie forszpan dla następujących większych piasków (2 zł, 7 gr., 1 1/2szel.). Kupiono też szeffel berliński⁴² owsa za złotych 2 (2 zł).

³⁴ Trzcianka (niem. Schönlanke) – miasto w woj. wielkopolskim, w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Trzcianka.

³⁵ Apteka w Trzciance powstała po I rozbiórce. Aptekarz notowany był w latach 1776 i 1778. Przywilej na otwarcie apteki otrzymał niejaki Tietze. Zob. S. Lamprski, *Kalendarium trzcianeckie*, cz. I, Trzcianka do kongresu wiedeńskiego 1815, Trzcianka 1985, s. 15. Tenże Tietze w 1793 r. otworzył restaurację pod Czarnym Orłem, tamże, s. 16.

³⁶ Chodzi najprawdopodobniej o drewniany kościół w Trzciance, zbudowany w 1717 r., ufundowany przez dziedziców wsi, ocalały z pożaru w 1759 r., zastąpiony w pierwszym kwartale XIX w. kościołem murem, zob. Parafia katolicka. Dzieje parafii, [on-line] <http://wirtualnemuzeumtrzcianki.trz.pl/content/dzieje-parafii>, [dostęp: 17 grudnia 2014 r.].

³⁷ Chodzi o pierwszy zbór ewangelicki wybudowany w Trzciance, który konsekrowano 3 grudnia 1775 r., zob. Dzieje trzcianeckich protestantów, [on-line], <http://wirtualnemuzeumtrzcianki.trz.pl/content/dzieje-trzcianeckich-protestant%C3%B3w>, [dostęp: 17 grudnia 2014 r.].

³⁸ Trzcianecka gmina żydowska posiadała w tym czasie już własną świątynię, jednak z 1779 r. pochodzi wzmianka o jej pożarze. W XVIII w. gmina posiadała również własną szkołę (Beth-Hamidrasz), w której rabini i uczeni żydowscy studiowali Biblię i Talmud, zob. Historia Trzcianki. Od powstania miejscowości do wykupienia jej przez króla pruskiego (1561–1790), [on-line], <http://wirtualnemuzeumtrzcianki.trz.pl/content/od-powstania-miejscowo%C5%9Bci-do-wykupienia-jej-przez-kr%C3%B3la-pruskiego-1561-1790>, [dostęp: 17 grudnia 2014 r.].

³⁹ Pierwsi sukiennicy pojawili się w Trzciance w XVII wieku. W mieście istniał cech sukienniczy, zob. tamże.

⁴⁰ Chodzi zapewne o szefel berliński, równy 54,73 litra.

⁴¹ Stobno (niem. Stöwen) – wieś w Polsce położona w woj. wielkopolskim, w pow. czarnkowsko-trzcianeckim, w gminie Trzcianka, nad Strugą Stobnieńską.

⁴² Szefel berliński – w pruskim systemie miara objętości ciał sypkich, zob. wyżej.

Ze wsi wyjechawszy, trochę kamienisto było, dalej piaski nastąpiły. W lewo było jezioro⁴³, ale jak zajrzeć było można, dymne piaski bieliły się. Wiatr też przykry zaczął wiać. Na tych piaskach chojniczeki⁴⁴ rosły. Dalej w prawo znowu było drugie jezioro⁴⁵, a w lewo zarosłe wielkie pola. Nastąpiła wieś, gdzie źródło w drugim końcu było i wylewało mokrym tym piaskiem. I wodą długo jechali między płotami aż do miasteczka Piła⁴⁶ nazwane, po niemiecku Schnaydemil. Przybywszy w rynek stanęli szukając karczmy, ale ta była zajęta. Rynek duży, budynki drewniane i pruskim murem niektóre. Było to przedtem starostwo ujskie, teraz królewskie⁴⁷. Pokazano za miastem karczmę, tam przez most⁴⁸, gdzie też młyn był, pojechali. Karczma mizerna, jednak już pierwsza była godzina, popasać trzeba było. Gotowano całą gęś czarną, ale długo zabawiono, niżeli ugotowała się. Szukano forszpana, ale drogo pretendowali. Inni na jarmark wyjeżdżali. Po naszym obiedzie, że przypóźno było, już po czwartej nie chcieli jechać, a bez tego my też dla piasku nie mogli, więc nocować przyszło. Pojazdy ledwie pomieścili, odejmując z bryki i karetę spuściwszy, w karczmie też inszej nie było izby, tylko szynkowna, mała, dzieci i huzar, i żona stali naprzeciw. Rymarz Niemiec ustąpił swojej izby, gdzie przenocowano, a drudzy w karczmie. Gospodarstwo niedobrzy byli na rymarza, ustępowali potem komórkę małą, ale mizerną.

10 października 1780, wtorek

Przenocowawszy rano, wzięwszy forszpan, wyjechali kwadrans na ósmą. Za stancję nie chciała rymarka powiedzieć co pretenduje, zapłacono (2 zł). W karczmie nie brano owsa, miarę miał małą i pretendował złotych 3, co mieli w bryce spaśli. Zapłaciwszy (5 zł, 27 gr., 2 szel.) [k. 157v] z forszpanem pojechali w pół do ósmej. Od stancji dano (2 zł). Furmanowi naszemu miesięczne (22 zł). Kazarnie duże są przy tym mieście zbudowane. Te widać było dziś z tej strony, gdzie stali huzarowie, a którzy byli żonaci na mieście. Pojechali polami, piaski też zaczęły się, dalej

⁴³ Być może Jezioro Leśne, inna nazwa: Jezioro Stobieńskie – jezioro w woj. wielkopolskim, w pow. czarnkowsko-trzcianeckim, w gminie Trzcianka, leżące na terenie Doliny Gwdy, 3 km od wsi Stobno.

⁴⁴ Chojniczeki – dawniej drzewka sosnowe lub młody sosnowy las.

⁴⁵ Być może jezioro Piaszczyste – jezioro w woj. wielkopolskim, w pow. pilskim, w granicach miasta Piła, leżące na terenie Doliny Gwdy. Jezioro położone jest na południowy zachód od centrum Piły.

⁴⁶ Piła (niem. Schneidemühl) – miasto i gmina w północno-zachodniej Polsce, w województwie wielkopolskim, siedziba powiatu pilskiego. Położone na pograniczu Pojezierza Wałeckiego i Pojezierza Krajeńskiego, nad Gwdą.

⁴⁷ Piła uzyskała prawa miejskie między 1437 a 1449 rokiem. 4 marca 1513 r. król polski Zygmunt Stary potwierdził prawa magdeburskie dla miasta. Piła była miastem królewskim w starostwie ujsko-pilskim, o charakterze rzemieślniczo-handlowym.

⁴⁸ Na rzece Gwdzie.

pagórkami, gdzie spotkano siano i owies, wieźli dla huzarów⁴⁹, których konie miały przyjąć, a w przyszłą niedzielę mają wyjechać na rewij znowu pod Grudziądz⁵⁰. Dwa razy miewają latem jak więcej się zbiera i teraz zostający w bliskości, mówili, że potem mają maszerować do Polski. Dalej piaskami do lasu, gdzie spotkali dragoni⁵¹ prowadzili konie. Nie wiadomo czyli dla huzarów, czyli dalej. Lasem wszystko pagórkami jechali, w lesie z jednej góry na drugą. Za tym polami wysadzana drogą aż do wsi Śmielowo⁵², dokąd zgodzony był forszpan, a że przez pola jeszcze był piasek, chłopca przy koniach będącego namówiono, że pojechał dalej, na piwo dano (15 gr.). Kupiono też w tej wsi owsa korzec⁵³ złotych 2 (2 zł) i pojechali polami. Piaski przykre były, aż do lasu, gdzie forszpan odszedł. Dalej pojechali lasem dębowym. Dobra droga była, potem z sosnami mieszane dęby. Potem polami do wsi Grabowo⁵⁴. Popasywać myśleli, ale ani owsa nawet, ledwie dostali trochę siana błotnego, konie nie chciały jeść, napojono konie i dalej pojechano. Ta wieś należy do generała Golca⁵⁵. Na boku jest folwark, na końcu wsi wybudował dla predykanta⁵⁶, a kościół⁵⁷ dopiero miał budować, było miejsce wyznaczone⁵⁸. Z tej przyczyny nie dostano owsa i trudno było o siano, że z końmi żołnierze byli, mówiono, że musieli przystawić i spać. Dalej polami drogą wysadzaną pojechali. Zachwalono, że we wsi Grabionie⁵⁹, gdzie JMC p. generała rezydencja była, w ogrodzie jego fruktów wyborynych dostać można. Wysłano piechotę pierwiej kupić. Na wskazujących rękach drogę i oznaczające mile wcale małe doznawali. Do tej wsi ledwie ćwierć zamiast pół mili było, gdzie na prawej stronie rezydencja pruskim murem budowana była, wcale mała, powierzchownie mizerna. Za wsią czekali jak frukta przyniosą, ale śliwek tylko kupiono (12 gr.). Więcej arendowny

⁴⁹ Huzarzy – lekkobrojna jazda.

⁵⁰ Grudziądz (niem. Graudenz) – miasto na prawach powiatu w woj. kujawsko-pomorskim nad Wisłą.

⁵¹ Dragoni – konna piechota.

⁵² Śmiłowo – wieś w Polsce położona w woj. wielkopolskim, w powiecie pilskim, w gminie Kaczory.

⁵³ Korzec – dawne jednostka objętości stosowana dla ciał sypkich. Od 1764 r. jeden korzec odpowiadał 32 garncom = 120,6 litra.

⁵⁴ Grabówno – wieś w Polsce położona w woj. wielkopolskim, w powiecie pilskim, w gminie Miasteczko Krajeńskie.

⁵⁵ Grabowo należało do Karola Fryderyka Goltza (1727–1805). Był on saskim Oberstem, pochodził z kłębowieckiej linii rodziny. Był protestantem.

⁵⁶ Predykant – kaznodzieja.

⁵⁷ Z niemieckiego die Kirche – kościół.

⁵⁸ We wsi znajduje się zabytkowy zespół pałacowy, na który składa się między innymi zabytkowy dworek z końca XVIII w., zbudowany około 1778 r. przez rodzinę Grabowskich. Kościół w stylu neoromańskim w Grabównie został wybudowany w 1876 r.

⁵⁹ Grabionna – wieś w Polsce położona w woj. wielkopolskim, w powiecie pilskim, w gminie Miasteczko Krajeńskie.

ogrodnik nie miał fruktów. Dalej polami jadąc i widzieć z daleka długo było młyn o dwóch skrzydłach tylko mielący. Dalej pagórkami, takie też w odległości były. Znowu przez wieś przejechali w pola. Lasem wcale w odległości widzieć było, ale przez gaj brzozy znowu w pola przybyli aż do wsi, gdzie nad stawem dwór był i rezydował JMC p. Rydzyński⁶⁰ generał. Pruskim murem budowany dwór, jeszcze drugą wieś do tegoż należąca przejechawszy, przybyli do miasteczka, ale jak wieś było, Mroki⁶¹, należy do brata Rydzyńskiego. W początku mieszkają Żydzi. Dalej na górze stała austeria, gdzie stanęli, gdyż już bez popasu dziś jechali jednym ciągiem dla krótkości dnia. Nie rano wyjeżdżali, długo na popasie bawili gotowaniem, a tak trochę więcej ujechali i nie nocą tłukli się. Zaraz gotowano [k. 158] rosół z kurcząt kupionych na przeszłym noclegu i pieczeń piekli wołową. Osobną też izbę mieli, znowu od gospodyni i parę od Żyda (1 zł, 15 gr.). Przynosili do sprzedania cukier, ale drogo chcieli za funt gdański⁶² złotych 1, groszy 3. Już późno jedli, owsa tego wieczora nie dostali, ten co w wozie mieli spaśli. Na rano obrok⁶³ kazał omłócić. Kupiono niektóre (1 zł).

11 października 1780, środa

Rano radzili, żeby do Nakła⁶⁴ pocztową drogą nie jechali dla piaskowej i dalszej drogi. Bliższą opowiedziano, a żeby nie błędzili, zgodzono przewodnika (2 zł, 15 gr.), z którym 20 minut na ósmą zapłaciwszy (13 zł, 4 gr.) wyjechali. Mając znowu cały dzień jechać bez popasu chleba etc. kupiono (1 zł, 22 gr., 1 1/2szel.). Z drogi za tym miasteczkiem w górę wjechawszy udali się małą dróżką, wszystko polami. Wąska była droga, tylko że niewysoka, to szczęściem było. Omijano kolei przez kilka wsi i ich pola przejechali, miejscami małe brzezinki⁶⁵ były. W wielu miejscach owczarze paśli owce i każdy z nich pończochy robili. Za wsią Glisno⁶⁶ była duża brzezina, a potem dębina, gdzie świnie na kilkaset pasano. Przez wieś Drażic⁶⁷, potem

⁶⁰ Dziedzicem Wyrzyska w XVIII w. był Andrzej Rydzyński, który miał syna Władysława.

⁶¹ W tym miejscu w rękopisie skreślony wyraz Wyrzysk. Wyrzysk (niem. Wirsitz) – miasto nad Łobżonką w woj. wielkopolskim, w powiecie pilskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Wyrzysk. W 1734 r. urodził się tu Franciszek Ksawery Rydzyński późniejszy biskup chełmiński oraz senator Księstwa Warszawskiego.

⁶² Funt gdański – miara masy, 1 funt gdański = 0,4341 kg.

⁶³ Obrok – pasza dla zwierząt pociągowych, zazwyczaj dla koni.

⁶⁴ Nakło nad Notecią (niem. Nakel a. d. Netze) – miasto w województwie kujawsko-pomorskim, siedziba powiatu nakielskiego, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Nakło nad Notecią.

⁶⁵ Brzezinka – mały lasek brzozy.

⁶⁶ Glesno – wieś w Polsce położona w woj. wielkopolskim, w pow. pilskim, w gminie Wyrzysk.

⁶⁷ Najprawdopodobniej Radzicz – wieś w Polsce położona w woj. kujawsko-pomorskim, w pow. nakielskim, w gminie Sadki.

Bruniewo⁶⁸ przejechali. We wsi zaś Firdzy⁶⁹ stanęły i koniom wypoczęto i napojono przed karczmą, gdzie nad stawem dwór był drewniany i młyn duży stał. Dalej polem jadąc i przez brzezinę wielką, potem przybyli do miasteczka Mroco⁷⁰ JMC p. Małachowskiego⁷¹ o drugiej godzinie. Na konie była austeria dobra, pojazdy zajechały jak wczoraj, gdyż wczoraj w nocy deszcz padał i teraz kropić zaczął. Wraz na brzegu u gospodarza zobligowano izbę, że z niej ustąpili, gdzie też gotowano znowu rosół i kurczęta piekli. JW pan trochę słabym czuł się, nie bawiąc, brał rebarbarum⁷², tylko potem rosół jadł klarowny. Owies dostali i w drogę wzięto. Baraniny też kupiono pośladek za groszy 15 i przodu (27 gr.). Rozeszli się po wieczery, drudzy do karczmy do spania.

⁶⁸ Broniewo – wieś w Polsce położona w woj. kujawsko-pomorskim, w pow. nakielskim, w gminie Sadki.

⁶⁹ Wyrza (niem. Friedrichsberg) – wieś w Polsce, w woj. kujawsko-pomorskim, w pow. nakielskim, w gminie Mrocza.

⁷⁰ Mrocza (niem. Mrotschen) – miasto w woj. kujawsko-pomorskim, w pow. nakielskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Mrocza.

⁷¹ W XVIII w. Mrocza była własnością Małachowskich i na krótko (przełom XVIII i XIX w.) – ministra pruskiego rządu von Görnego. Miasto spłonęło niemal całkowicie w latach 80. XVIII w. i stosunkowo szybko zostało odbudowane.

⁷² Reubarbarum, rabarbar – rodzaj byliny używanej w lecznictwie.